



Trudna sytuacja klubu sportowego

2019-09-25

Kiedys europejskie puchary, dziś walka o przetrwanie. Krakowski Hutnik znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. O tym, jak z niej wyjść, rozmawiano na posiedzeniu Komisji Sportu i Kultury Fizycznej.

Z radnymi spotkali się przedstawiciele tego zasłużonego nowohuckiego klubu. Prezes Hutnika Artur Trębacz wielokrotnie podkreślał powagę sytuacji. Przede wszystkim stadion przy ul. Tadeusza Ptaszyckiego jest w złym stanie technicznym. Nie można już na nim organizować imprez masowych, co pozbawia klub szans na fundusze.

Radny Andrzej Hawranek przypomniał, że w ubiegłym roku pojawił się projekt nowego obiektu i pytał, co się z nim stało. Jak odpowiedział Krzysztof Kowal, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej, miasta na razie nie stać na budowę nowego stadionu, tym bardziej, że projekt był dosyć ambitny i obejmował budowę nowego oświetlonego i zadaszonego obiektu na 12 tys. osób. Koszt takiego obiektu to ok. 100-140 mln zł.

Na stadionie nie można organizować obecnie imprez masowych, czyli z udziałem więcej niż tysiąca osób, na mecze wpuszczanych jest 999 osób. Na pytanie radnego Adama Migdała, czy Hutnik nie mógłby grać na innych stadionach, prezes Trębacz odpowiedział, że władze klubu nie wyobrażają sobie takiej sytuacji.

Radni pytali, czy miasto planuje jakieś inwestycje na podupadającym obiekcie. Okazuje się, że tak. W obecnym roku modernizowane są szatnie i magazyny, być może w przyszłym roku uda się dostosować obiekt do takiego stanu, by mogły odbywać się tam imprezy masowe.

Następnie radni wysłuchali informacji na temat Polish - American Judo Academy. Przedstawiciele organizacji opowiedzieli o swojej misji i działalności. Ich celem jest popularyzacja sportu ogólnorozwojowego jakim jest judo, upowszechnianie szeroko rozumianej kultury fizycznej, edukacja rodziców w tym zakresie, nauka bezpiecznego upadania oraz nauka języka angielskiego.